

Irlandczycy walczą o darmową wodę

19 września 2015

Irlandczycy masowo wychodzą na ulicę w proteście przeciwko wprowadzeniu opłat za wodę. Władze reagują represjami. 27 osób stanie przed sądem za zablokowanie samochodu członkini irlandzkiego rządu. Grozi im więzienie.

Irlandzki rząd próbuje dokonać zamachu na rzecz świętą – bezpłatną wodę, która przez mieszkańców tego kraju jest traktowana jako dobro wspólne, które nie podlega utowarowieniu i odpłatności. Od połowy ubiegłego roku trwają intensywne protesty. Ustawa o wprowadzeniu opłat została już przegłosowana przez parlament, jednak społeczeństwo masowo odmawia płacenia rachunków. Szacuje się, że w takim akcie nieposłuszeństwa uczestniczy ponad połowa obywateli. Niemal każda większa demonstracja w Dublinie, Limerick czy Cork kończy się policyjnymi represjami. Najpoważniejsze konsekwencje mogą jednak spotkać 27 uczestników manifestacji w miasteczku Jobstown, którzy siedząc na jezdni otoczyli samochód wicepremier Joan Burton. Polityczka została w ten sposób „uwięziona” na kilka godzin.

W Irlandii dzisiaj w sobotę odbędą się manifestacje, których uczestnicy będą domagać się wycofania zarzutów wobec aktywistów. „Masowy ruch społeczny w Irlandii jest częścią ogólnoeuropejskiej walki przeciwko neoliberalnym cięciom, atakom na poziom życia i przerzucaniu kosztów kryzysu na barki zwykłych ludzi i pracowników najemnych. Solidaryzujemy się z walką pracowników Irlandii przeciwko wprowadzeniu opłat i próbom prywatyzacji wody. Sprzeciwiamy się represjom i kryminalizacji protestu!” – czytamy na stronie wydarzenia na [„Facebooku”](#).

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu